

KYRJEK LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Kobiety francuskie na arenie życia politycznego

Francja, która wszystkim narodom europejskim torowała drogi w zdobywaniu praw politycznych, wolnościowych, była ośrodkiem wszystkich ruchów rewolucyjnych, kruszyła okowy tyranii społecznej i politycznej, zburzyła maszynty okrutnego absolutyzmu, wyrażającego się w całkowitym podporządkowaniu życia obywateli jednostce, zachowała u siebie w strukturze życia społecznego i politycznego, wiele pierwiastków reakcyjnych, świadczących o dość znacznym konserwatyźmie i zacofaniu Francuzów.

Pomimo hasła: „liberté, égalité i fraternité”, rzuconych przez Wielką Rewolucję Francuską, które zelektryzowały ówczesny świat i na długo były promotorem wszelkiego buntu przeciwko uciskowi politycznemu, społecznemu i moralnemu i wyrażały się w dążeniu do niwelacji warstw społecznych, hasła o wielkiej sile dynamicznej i mocy ekspansywnej nie zdołały przez półtora wieku zburzyć w umysłach Francuzów uprzedzeń wyrażających się w nieopuszczeniu kobiet francuskich do równych praw politycznych — uprzedzeń, które pozbawiały kobietę francuską czynnego i biernego prawa wyborczego — uprzedzeń, które kobiecie-obywatelowi, ponoszącej wszystkie ciężary i odpowiedzialności zarówno na rzecz państwa, jak i struktury wewnętrznej, zdrowiu i moralności. Kobieta francuska dotychczas nie przemówiła z trybuny parlamentarnej.

Nie powiedziała swojego ważkiego słowa o rzeczach, które ją równie jak mężczyźni obchodzą. O kobiecie francuskiej decydowano bez jej woli, a wiemy i wierzymy, że kobieta francuska dorówna połotem swojego umysłu, uczuciowością i idejowością męskiemu kolegom. Kobiecie francuskiej działa się wielka i niezastępowana krzywda — że w sprawach, gdzie nie powinno braknąć żadnego głosu — w sprawach państwowych dotychczas brak jest jej głosu. Dla nas Polaków, którzy zżyliśmy się już z równouprawnieniem politycznym wszystkich obywateli, upośledzenie kobiety francuskiej w jej prawach państwowych wydaje się czymś naprawdę dziwnym, czymś co przypomina b. dawne czasy, kiedy to, tylko nieliczne warstwy narodu uprzywilejowane miały pełnię praw.

To też polska opinia z radością powitała musi projekt reformy, ordynacji wyborczej, opracowany przez deputowanego Mendla — przyznający kobiecie francuskiej bierno i czynne prawo wyborcze. Projekt ten po zacieklej batalii parlamentarnej, pomiędzy prawicą i lewicą, po przebyciu przez dół

wykopane mu przez opozycję lewicową idzie pod obrady Senatu.

I mimo całej jego słuszności i demokratyzmu jakim technię, zwłaszcza w odniesieniu do równouprawnienia kobiet prawdopodobnie zostanie pogrzebany w Senacie, który nietylko wrogo jest usposobiony do kwestii nadania czynnego i biernego prawa wyborczego kobietom, ile zdecydowanie negatywnie odnosi się do innych części projektu wymierzonego w interesy lewicy francuskiej. Wiemy zaś, że Senat francuski

zawsze był w swej przeważającej części o orientacjach radykalno-socjalistycznych. To też w obronie zagrożonych interesów partii lewicowych zdecydowany jest pogrzebać nawet tak słuszne i konieczne reformy jak sprawa zrównania kobiet z mężczyznami w prawach politycznych.

Takie czy inne będą losy tego projektu — wiadomym już dziś jest, że kwestia zrównania kobiet w należących im prawach jest sprawą jutra.

W. W.

TELEGRAMY

Echa z walk na Dalekim Wschodzie

MOSKWA. 16.2. (Pat.) Według doniesień korespondentów sowieckich, rząd nankijski wyraził chęć osiągnięcia w jaknajkrótszym czasie porozumienia z Japonją i gotów jest pójść na wszelkie najdalej idące ustępstwa. Ze likwidacją incydentu w Szanghaju i porozumiewaniem z Japonją wypowiadają się nietylko sfery gospodarcze, ale i koła wojskowe z Czang-Kai-Szekiem na czele. Aby uniknąć dalszego zaostrenia się sytuacji w Szanghaju, rząd nankijski postanowił wycofać stamtąd część wojsk chińskich, m. in. wycofano 8 samolotów eskadry, która przed paru dniami wysłana była do Szanghaju na pomoc armii kantonńskiej.

Agencja Rosta podaje z Chabarowska, że oddziały garnizonu sowieckiego w Nikolsk-Usuryjsku ogłosiły się jako oddziały szturmowe. Wielu żołnierzy zgłosiło chęć wstąpienia do partii komunistycznej i komsomolu.

Inne depeza tej samej agencji donosi, że jeden z pułków artylerji odbywa obecnie ćwiczenia na nartach, przeprowadzając w czasie ćwiczeń uświadamiającą akcję wśród ludności.

TOKIO. (Pat.) Minister wojny w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że nie jest wykluczone, iż Japonja be-

dzie zmuszona do wysłania nowych sił zbrojnych do Szanghaju, o ile 19 armja chińska będzie stawiała tak wytrwały opór.

SZANGHAJ. (Pat.) Admirał japoński, Nomura, podał liczbę strat ogólnych wśród japońskich strzelców morskich na 80 zabitych i 450 rannych.

CZY ATAK NA SINGAPORE?

LONDYN. 16.2. (Pat.) „Daily Herald” twierdzi, że w kołach oficjalnych panuje wielki niepokój co do losów Szanghaju. Japończycy oświadczyli mieli nieoficjalnie, jak podaje dziennik, że, o ile Liga zaleci bojkot ekonomiczny mocarstw przeciw Japonji, to Japonja zajmie wszystkie porty chińskie wzdłuż wybrzeży Pacyfiku. „Szalency wojenni w Tokio” dyskutować mają — według dziennika — również nad kwestją ataku na Singapur, jako nad ewentualną akcją przeciw W. Brytanji.

Aczkolwiek nikt w Londynie nie daje wiary takim pogłoskom, to jednak zdaniem „Daily Herald”, sytuacja uważana jest tu za bardzo skomplikowaną.

Również inne dzienniki dają wyraz swym obawom o losy Szanghaju i dalszych walk japońsko-chińskich.

Hindenburg wzywa naród niemiecki do zjednoczenia w solidarny front

BERLIN. 16.2. (Pat.) Prasa dzisiaj obszernie komentuje sytuację wewnątrz-polityczną, wytworzoną decyzją prezydenta Hindenburga.

Organ kanclerza Brüninga „Germania” oświadcza: kandydatura Hindenburga jest faktem dominującym nad całą przyszłą walką wyborczą. Hindenburg pragnie tylko skupić dookoła siebie olbrzymią większość narodu niemieckiego, ażeby rzucić tę kartę na szalę walki o egzystencję narodową Niemiec. Przeciwko Hindenburgowi stają w opozycji, tylko kierowana z Moskwy, partja komunistyczna oraz stronnictwo „Obozu Narodowego”, działające z motywów natury prywatno-partijnej. Decyzja Hindenburga oraz zapowiedź walki ze strony radykalno-prawicowych elementów rozgraniczyła jasno fronty. Walka przeprowadzona musi być do samego końca. Hasło Hindenburga wzywa naród do zjednoczenia sił w jeden solidarny front dla celów wyswobodzenia Niemiec.

Hugenbergowski „Der Tag” oświad-

cza: 13-go listopada 1918 roku generał-feldmarszałek Hindenburg wydał rozkaz do armji niemieckiej, w którym podkreślił zaufanie swe do żołnierzy niemieckich. W duchu generała-feldmarszałka z czasów wielkiej wojny front narodowy wszystkimi siłami wystąpi dnia 13-go marca 1932 roku do walki z systemem 9-go listopada 1918 r.

Kino „CORSO”

Od wtorku 16 lutego 1932 r. Wielka premiera!

Arcyfilm DŹWIĘKOWO-SPIEWNY — króla reżyserów E. A. DUPONT'A p. l.

ODWIECZNA PIEŚŃ

W rolach głównych: **MARY GLORY, HENRYK GARAT** i znakomita śpiewaczka **Miriam Elias**

Cud reżyserji, wystawy i gry!

Krynica czarujących melodji!

Nadprogram! **DODATKI DŹWIĘKOWE!** Nadprogram!

Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc normalne. Bilety wolnego wejścia oraz passe-partout z wyjątkiem urzędowych i prasowych — nie ważne.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. Manfreda Kridla, docenta uniwersytetu warszawskiego, profesorem nadzwyczajnym historii i literatury polskiej w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

— Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamia, że w lutym i marcu będą przyznane dwie nagrody — literacka na rok 1931 w kwocie 10.000 zł. i muzyczna za rok 1932 w kwocie 5.000 zł.

— Przewodniczący delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową ambasador Nadolny przedłożył w środę propozycje niemieckie, które w tym samym dniu mają być podane do wiadomości publicznej.

— Reichstag Rzeszy Niemieckiej zwołany został na dzień 23 lutego.

— Z Berlina piszą nam, że na zgromadzenie polityczne republikańskiego Reichsbanneru w Bischof, napadła grupa złożona z przeszło 100 hitlerowców i stahlhelmowców. Dwóch uczestników zebrania zostało ciężko rannych. W obronie własnej w czasie walki napadnięci dali kilka strzałów, zabijając trzech napastników, w tem dwóch stahlhelmowców.

— W kołach arystokratycznych krążą pogłoski, że Jan Klepura ma wkrótce poślubić córkę pewnego finansisty budapeszteńskiego, która przed niedawnym czasem rozwiódła się ze swym pierwszym mężem, dyrektorem jednego z banków szwajcarskich.

— Prezydent policji berlińskiej zawięził na okres 14-tu dni organ partji komunistycznej „Die Rothe Fahne”.

— Z Białegostoku piszą, że została uruchomiona tu fabryka sukna Sokoła i Zylberfeniga. Do pracy przystąpiło 60 robotników.

— Wydawnictwo Gyldondala zapowiedziało na wiosnę ukazanie się „Z dnia na dzień” Goetla w tłumaczeniu norweskim.

— Zmarł w Palestynie (w Tel-Awivio), w wieku lat 73, pisarz żydowski Mordchaj Rabinowicz, znany pod pseudonimem Ben-Amy. Ben-Amy pisywał w języku rosyjskim, hebrajskim i żydowskim.

Reforma ordynacji wyborczej we Francji pogrzebana

PARYŻ 15.2. (Pat.) „Le Matin” pisze, iż w chwili obecnej można uważać sprawę reformy wyborczej, która dała najpoważniejszy powód do niezadowolonia ze strony senatorów, za ostatecznie pogrzebaną. Już dziś, przed rozpoczęciem wszelkich dyskusji, projekt reformy wyborczej złożony został senatowi, który, jak się zdaje, nie pozostawi go „bezczylnie w swych kartotekach”. Komisja wyborcza senatu odrzuci go być może jednogłośnie, sam senat zaś na publicznem posiedzeniu — znaczną większością głosów.

Ostrzeżenie

Ministerstwo skarbu podaje do publicznej wiadomości, iż na terenie niektórych województw, w szczególności zaś województwa lubelskiego, grasują oszuści, imitujący się nieistniejącymi delegatami i kontrolerami Ministerstwa Skarbu i Zarządu Pożyczek Państwowych i wyludniają, pod różnymi pozorami, od nieświadomych posiadaczy pożyczek państwowych, obligacje tych pożyczek i kuponów.

Ministerstwo Skarbu ostrzega przed temi oszustami, a w szczególności przed wydawaniem im lub okazywaniem obligacji pożyczek państwowych oraz kuponów.

PRZEGLĄD PRASY

W artykule „Kto będzie jutro rządził Francją” „Ilustr. Kurjer Krakowski” pisze, że wzrost nastrojów nacjonalistycznych w Niemczech, spowodował ogromną ekspansję wpływów prawicy francuskiej, która z mającymi się odbyć w maju wyborami, już dziś rozpoczęła ostrą batalię w parlamencie francuskim nad zmianą ordynacji wyborczej w duchu korzystnym dla niej. I tak:

„Nowa ustawa wyborcza znosi mianowicie warunek absolutnej większości dla uzyskania mandatu i zastępuje go większością głosów. Dopiero tam, gdzie żaden z kandydatów nie zdobył nawet 25 procent głosów, muszą oczywiście odbyć się wybory ściślejsze.

Nie ulega wątpliwości, że ta zmiana wpłynie znacznie na zmniejszenie się liczby wyborów ściślejszych. Tem samym zaciśni tę przestrzeń, na której odbywało się dotąd owo opisane wyżej lewicowe kartelowanie i prawicowe blokowanie, jakkolwiek oczywiście procedury tej całkiem nie usunie”.

Dalej nowa ordynacja wyborcza ograniczy znacznie możliwość uprawiania targów partyjnych, a tym samym przekupstw i zgładzi z powierzchni życia partie słabe i nieznaczące.

„Otoż świeżo uchwalona reforma wyborcza zaciśni bardzo pole, nadające się do stosowania małych, ale ważnych operacji. Ale ograniczając jej stosowanie, utrudni jeszcze bardziej tworzenie bloków czy karteli, już przed pierwszym aktem wyborczym. To też w większości okręgów wyborczych, w których masa wyborcza nie wykazuje podziałów politycznych dość jasných, trwałych i dłuższą tradycją uświęconych, stronnictwa będą musiały pojsć do wyborów jakgdyby z zawiązaniem oczyma”.

Przez ograniczenie różnych manipulacji przedwyborczych prawica spodziewa się zwycięstwa.

„Otoż obóz prawicowy sądzi, że w tego rodzaju wyścigach będzie miał przy wyborach więcej szans, niż stronnictwo lewicowe. Jest to jednak kwestja takiej czy innej intuicji, która aż do faktycznej próby wyborczej pozostanie otwartą”.

Pomimo tych ograniczeń projekt reformy ordynacji wyborczej posiada znamiona wysocje demokratyczne, nadaje przede wszystkim wszystkim obywatelom francuskim równe prawa polityczne. „Gazeta Polska” bardzo pochlebnie wyraża się o nowej ustawie.

„Projekt reformy nadaje czynne i bierne prawo wyborcze kobietom, co jest hasłem wszystkich demokracji współczesnych. Nie sprzeciwia się również pojęciu demokracji wprowadzenie nie tylko prawa, lecz i obowiązku wyborczego, który przewiduje nowa ustawa. Według niej każdy, kto uchyli się od wyborów, podlega karze. Nie można też dopatrzeć się jakiegokolwiek uchybienia zasadom demokracji w ograniczeniu wyborów ściślejszych, które były zazwyczaj terenem bardzo niezasadniczych rozgrywek partyjnych.

Projekt reformy szkolnictwa gorąco dyskutowany obecnie na komisji oświatowej wywołał wielkie zainteresowanie nie tylko wśród nauczycielstwa, lecz także w szerokiej kołach społecznictwa polskiego, które oddawa już oczekiwało na uporządkowanie wychowania młodzieży. „Nowy Wiek” pisze:

„Projekt nowej ustawy szkolnej przewiduje, że młodzież zacznie się kształcić



w szkole powszechnej, która obejmuje sześć lat. — Ta szkoła powszechna jest obowiązkiem dla wszystkich obywateli a jej dwa najwyższe lata stanowią zarazem pierwszą i drugą klasę gimnazjalną. Nawraca tedy obecny projekt zupełnie świadomie do koncepcji tak zwanej szkoły jednolitej, przeciwko której oddawna już budziły się najrozmaitsze zastrzeżenia”.

Dalej czytamy, iż nie tylko koncepcja jednolitej szkoły, ale także zniesienie dwóch ostatnich klas gimnazjalnych i stworzenie na ich miejsce liceów dwuletnich budzi duże sprzeciw w niektórych kołach zarówno politycznych jak i społecznych.

„Najwięcej zastrzeżeń i obaw budzi plan reformy szkolnictwa średniego. Dwie klasy szkoły średniej, jak z przytoczonego wyżej programu wynika, są przeciw zgłotylinowane. Właściwie gimnazjum obejmować ma obecnie cztery klasy, to znaczy dzisiejszą klasę III, IV, V i VI. To będzie właściwie gimnazjum. To ma być ta szkoła średnia ogólnokształcąca, jednoklasowa dla wszystkich, stanowiąca przygotowanie do zawodów tak zwanych średnich”.

Znając jednakże proletaryzację umysłową dzisiejszej młodzieży, studjującej na Wyższych Uczelniach, wprowadzenie liceów znacznie może przyczynić się do wyłowienia elity umysłowej.

„Kto zaś chciałby studjować następnie w szkole akademickiej, ten będzie musiał jeszcze przejść do tak zwanego liceum. Selekcja będzie tutaj bardzo trudna i ciężka; do tego liceum ma się dostawać poniekąd elita tej młodzieży, która chce kończyć studia akademickie. Liceum ma być podzielone na różne specjalności, w zasadzie na dwa typy: na typ matematyczno-przyrodniczy i humanistyczny, z których każdy znowu rozpadają się będzie na różne działy”.

Ponad 100 osób na zebraniu oddziału strzeleckiego

W Hucisku, pow. Biłgoraj odbyło się walne zebranie miejscowego oddziału Z. S. oraz miejscowych gospodarzy. W zebraniu wzięło udział 117 osób. Po wygłoszeniu przez komendanta pow. Z. S. referatu na temat „Cele i zadania Zw. Strzeleckiego”, przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem zarządu został wybrany jednogłośnie miejscowy gospodarz ob. Swita Tomasz. Po wyborze zarządu odbyły się zapisy do oddziału żeńskiego. Zapisało się 46 kandydatek.

puстного, bo przy nim dobrze mi się działo. Któż sprawiał to, że czarownice palone na stosie wylatywały w niebo na brzeziniowych miotłach jak rakiety?

— Ha, ha! Nigdy nie zapomnę tego, jakieś się, złośliwie przyczepił do tancerki na dworze Króla Jegomości, trzymając ją za długi nos polskiego trzewika, i w żaden sposób tańczyć nie mogła, aż musiano nos obciążyć, dopiero się ciebie pozbyto. Dobrze to były czasy!

— Ha, ha! A ja nigdy zapomnieć nie mogę, jakem skusił chłopca, który się nie nauczył werwetów łacińskich i mamrotał księdzu pod nosem hasła przekupniów starzyzny i placów... Oj, dostał wtedy biedaczyna, dostał chłostę nielada!

Cień zagadywał dalej. — Do tej pory jeszcze czuję, jak mnie bolał od zgłania plecy, kiedyśmy głosy cudownie śpiewających kleryków do worka zbierałi, aby nie doleciały do niebieskich bram...

— Do twarzy mi było, pamiętasz, w stroju Don Juana, kiedyś chiał uwieść niewiastę, albo w szatach świętego, aby

Z życia Kół Młodzieży Wiejskiej pow. konstanyńskiego

W związku ze zbliżającą się likwidacją pow. konstanyńskiego ulegnie likwidacji tamtejszy Okręg. Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” i poszczególne Kola zostaną przyłączone do okręgów siedleckiego i bialskiego.

Powiat konstanyński niezbyt dawno rozpoczął prace społeczno-kulturalne w kołach Młodz. Wiejskiej, jednak dorobek tych prac już jest b. poważny.

Omal 3 dziesiątki Kół Mł. Wiej. żywo działających, konkursy rolnicze, dobrze obelane i przeprowadzone kursy społeczno-oświatowe i t. p. świadczą o zainteresowaniu młodzieży wiejskiej tego rodzaju poczynaniami.

Na specjalne podkreślenie w pracach Kół Młodz. Wiej. pow. konstanyńskiego zasługuje żywy i mocny duch organizacyjny, który niejednokrotnie przewycięzał trudności wynikłe z miejscowych, zaśniedziałych uprzedzeń z jednej strony a demagogii z drugiej.

Chociaż a załem rozchodzą się od

Jeszcze o „trzęsieniu ziemi” pod Łukowem

W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o tajemniczym wstrząsie ziemi w powiecie łukowskim donoszą, że po bliższem zbadaniu tej sprawy, okazało się, iż wstrząsy te i towarzyszące im silne detonacje zdarzyły się w gminach Wojcieszków i Gulów (pow. łuków) na przestrzeni kilkunastu kilometrów dwukrotnie w odstępach kilkunastu dni.

Wstrząsy i huk były tak silne i raptowne, że odczuto wyraźne drżenie

Zakończenie Kursu lotniczego

Dnia 11-go b. m. odbyło się w Janowie Lubelskim uroczyste zakończenie Kursu podinstruktorskiego obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, zorganizowanego przez miejscowy Komitet Powiatowy L.O.P.P. W organizacji Kursu żywe zainteresowanie okazał starosta powiatowy p. Zamecznik. Należy podkreślić tutaj celowy dobór uczestników wspomnianego Kursu, złożonego z miejscowej inteligencji, młodzieży szkolnej i przedstawicieli organizacji społecznych.

Kurs z ramienia Komitetu Wojewódzkiego L.O.P.P. prowadził inspektor obrony przeciwgazowej p. plk. Rudnicki, który jednocześnie był wykładowcą.

W zakończeniu Kursu wziął udział insp. lotnictwa p. Zygmunt Radomski, który powitał zebranych na uroczystości, dziękując jednocześnie za okazane zainteresowanie pracami Kursu, poczem wręczył 47-miu uczestnikom świadectwa ukończenia.

Sprawa obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na terenie Janowa i powiatu — dzięki zainteresowaniu się nią p. starosty jak również i całego społeczeństwa janowskiego, rozwija się bardzo pomyślnie zarówno pod względem organizacyjnym, jak i fachowym oraz finansowym. (z)

pracy we wspólnych ramach organizacyjnych Kół Mł. Wiej. pow. konstanyńskiego, co szczególnie widać było na ostatnim kursie społeczno-oświatowym, zorganizowanym w Leśnej Podlaskiej, — rozjęciu się jednak temu towarzyszy silne przeświadczenie, iż do okręgów, do których będą przydzielone, wniosą wiele wartości dodatnich.

Większość Kół przechodzi do Okręgu Siedleckiego wraz z żywymi ośrodkiem pracy „Siewowej” w okolicach Łosic i Platerowa.

W niedzielę dn. 14 b.m. odbyło się likwidacyjne zebranie Zarządu Okr. Zw. Mł. Wiej. pow. konstanyńskiego dla załatwienia spraw związanych z reorganizacją powiatu i t.d.

Przyłączenie szeregu Kół do Okręgu Siedleckiego wybitnie wzmożni organizacyjnie młody okręg „Siewowy” i tamtejszy zdrowy ruch wiejski.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Środa 17 lutego

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Płyty gramofonowe. 14.45 Płyty gramofonowe. 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.45 Głębokie pielenie. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.20 Odczyt. 16.40 Płyty gramofonowe. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Alchemja XX w.” 17.35 Koncert popołudniowy. 19.15 Komunikat rolniczy. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Feljton muzyczny. 20.15 Ukraińskie pieśni ludowe. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Utwory skrzypcowe. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.45 Odczyt po angielsku. 23.00 Muzyka taneczna.

Czwartek 18 lutego

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.15 Odczyt rolniczy. 12.35 Koncert z Filharmonii Warsz. 14.45 Płyty gramofonowe. 15.25 Wstęp księżek. 15.45 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50 Program dla dzieci: „Skarzysta bez kopyta”. 16.20 Lekcja francuskiego. 16.40 Płyty. 17.10 „Jak długi żyją zwierzęta”. 17.35 Koncert popołudniowy. 19.15 Skrzynka pocztowa. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Feljton „Polska rodzina Szwejk”. 20.15 Muzyka lekka i śpiew Mary Gabrieli. 21.25 Słuchowisko „Dzień trzeci”. 22.10 Płyty. 22.20 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.30 Muzyka taneczna.

Pamiętaj o bezrobotnym.

— I pomyśl, jakie naiwne były choć nie pozabawione oroku, „tamte” twoje sztuczki. Dzisiaj radio...

— Ach radjol... — djabłu oczy błysnęły światłisto — każdy maleńki aparat, to przecie kolorowy karuzel, który zatacza kęgi, dookoła kulistej ziemi. To mnie upaja! Opanowały przestrzeń! Nawet ja więcej potrzebowalem czasu, aby sie udać na Łysą Górę, niż oni, aby usłyszeć głosy z drugiej półkuli.

— A we wszystkim, miszysz przyznać, jest ład i porządek — przekonująco potwierdzał cień.

— Tak, tak, zapelnili eter, zdawalo by sie chaosom fal: długich, krótkich i średnich, a jednak każda z nich ma swe oznaczone miejsce, określone cyframi i posłuszną myśl człowieka służy mu bezopornie. Czyż to nie jest cudowne.

— Jeszcze trochę czasu, a będą mogli widzieć na odległość setek kilometrów.

— Opadnie zasłona odległości i gotowi nawet mnie zobaczyć, opuszczając bezrobotnego djabła — zakończył z westchnieniem.

Bezrobotny Djabeł

W powietrzu ważył się mocny, wiosenny zapach wilgotnej zieleni i kładł się na sercu bezimienną tęsknotą.

U rozstajnych dróg, na przydrożnym kamieniu siedł djabeł w głębokiej zadumie. Wykwintne ongiś szaty spływały po nim niedbale, oczy przysłonił chmurą rzes, w całej postaci malowało się przynębenie.

— No, tak — westchnął djabeł — jestem już niepotrzebny...

— Zupełnie niepotrzebny — powtórzył za nim cień jego, przewiekłym od melancholij głosem.

— Pamiętasz — ciągnie djabeł — te czasy chwaly mojej, kiedy to człowiek nie mógł się obejść beze mnie, co prawda tak jak i ja bez niego. Właściwie byłem wszędzie...

— Płatałeś się między nimi stałe, pamiętam to dobrze. Tak jak ja twoim, ty byłeś cieniem człowieka bogobojnego, pragnąc go przywieść do grzechu... — ... I towarzyszem człowieka roz-

podejść mnicha, mozolącego się nad wielką księgą w rysowaniu minjatury...

— Śmiać mi się chce z ciebie, kiedy sobie przypomnę, ile razy poparzyłeś sobie palec, pochylony nad tygłem alchemika...

— Doktora Fausta...

— A dzikie harce, jakieś wyprawiał z Twardowskim, choć on ci nieraz też zalał sadła za skórę, najwięcej chyba pani Twardowska, boś przecie przez dziurkę od klucza zmykał.

— Inne nie były takie harde, a kiedyś się której ukazał w noc księżycową w postaci psa rudego — mdłaly, a dziś powiedzą, że to halucynacja i spokojnie zajmą się leceniem chorego. Rzeczy niemożliwe, w których arkania za kulisami świata ja byłem tylko wplątany, stały się dzisiaj rzeczywistością, rozumiesz? — rzeczywistością...

— I twoje szatańskie złośliwości zostały wykreślone z ludzkich zainteresowań. Cierpisz?

— Wpadam w zachwyt, patrząc na blyszczące w słońcu skrzydła aeroplanów, obserwując lot w stratosferę... Nawet nie czuję zazdrości.

Przedszkole Zw. Pracowników Miejskich

Związek Zaw. Pracowników Miejskich m. Lublina dokonawszy ostatniopewnych zmian personalnych w swych władzach kierowniczych, okazuje obecnie wielką żywotność w pracy na terenie swej organizacji i zapoczątkowuje cały szereg plac z dziedziny zawodowej i kulturalno-oświatowej. Między innymi związek zamierza zorganizować dla dzieci swych członków i niezrzeszonych pracowników miejskich — przedszkole, o którego znaczeniu społecznym nie trzeba chyba dziś nikogo przekonywać.

W tych dniach odbyło się w lokalu własnym zebranie członków i ich rodzin,

na którem postanowiono najdalej do dnia 1 kwietnia r. b. uruchomić ochronkę dla dzieci pracowników miejskich. Na zebraniu, któremu przewodniczył p. Petruczyński—dokonano wyboru komisji, która ma zająć się uruchomieniem i prowadzeniem Przedszkola. W skład tej komisji weszli pp.: Sauterowa, Petruczynnikowa, Lambachowa, inż. Modrzejewski, inż. Dominko. Na zastępców wybrano p. p. Mrówkę, Bajewicza i Bankowskiego. Nadto wchodzi do komisji z urzędu przewodniczącą sekcji kulturalno-oświatowej Związku p. Petruczynnik.

Jedyna droga...



do serca przez żołądek,
do żołądka przez cukier.

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn, zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafiorów, kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, klusek, kaszek, zup, z platków owsianych, jak również innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.

NAJLEPSZA PRZYPRAWA TO —

szczypta soli- szczypta cukru

Koło naukowe na Uniwersytecie Lubelskim

W grudniu ub. roku zawiązało się Koło Pedagogiczne Studentów Katol. Uniwersytetu Lubelskiego.

Wielce żywotne zagadnienia pedagogiczne, to dążenie do „przeinaczania świata” przez urabianie człowieka od dziecka w myśl słów jednego z pedagogów. „Dajcie mi dzieci na pięćdziesiąt lat, a zmienię oblicze ziemi” — kaže przynajmniej, byśmy się orjentowali w tem obliczu nowego człowieka i nowego życia. To też inicjatywa p. prof. Kukulskiego stworzyła ognisko, garncących się do poznania prądów i myśli pedagogicznej. Niestety, skromne środki nie poz-

walają na rozmach, szczególnie odczuwa się brak źródeł pedagogicznych. Zwracamy się więc z gorącym apelem do tych osób, któreby mogły przyczynić się do założenia jakiejś biblioteczki dzieł pedagogicznych drogą ewentualnych darów, za które Koło będzie bardzo wdzięczne.

Zarząd Koła Pedagogicznego ukonstytuował się na rok 1931-1932 następująco: prezes—kol. Stefanja Dietrichówna, wiceprezes—Jan Stadnicki, sekretarz—Stefan Kunowski, skarbnik—Józef Tarnacki, bibliotekarz—Zofia Kramarzówna. Kuratorem koła jest prof. dr. Z. Kukulski.

Miłe z pożytecznym

W czasie wojny, kiedy przygotowywane były posiłki na przyjęcie oddziałów przechodzących żołnierzy, obok potraw, któremi ich goszczono i nieodczuwalnych papierosów, znajdowały się zawsze przy każdym nakryciu paczki, zawierające cukierki, czekoladę, pierniki, etc. Wielką przyjemność sprawiały wówczas widok ogorzałych żołnierskich twarzy rozśmieszających radośnie i rąk, wyciągających się do paczek ze słodyczami. Niektórym osobom, mniej obznajmionym z odżywczymi właściwościami cukru, wydawało się to dziwnem a nawet zabawnem, iż żołnierzy traktuje się, jak małe dzieci. Sądono, że łakocie, te rozdawane są w celu osłodzenia twardej doli żołnierskiej. Działo się to jednak przeciwnie, gdyż obok chęci uprzyjemnienia żołnierzowi życia, myślą przewodnią było pokrzepienie go na siłach, wiadomo bowiem, że żadne inne pożywienie nie posiada tak krzepiących właściwości, jak cukier.

Do niedawnych zaś czasów wydawało się prawie anomalią dodawanie w najniebezpieczniejszych chociażby ilościach cukru do potraw solonych. Obecnie zupełnie się to zmieniło i doszło się do przekonania, że w wielu wypadkach, potrawy solone nabierają o wiele lepszego i wytworniejszego smaku jeśli obok szczypty soli znajdują się w nich szczypta — albo i więcej—cukru. Ilez razy smak mdłego mięsa—jak np. cielęciny—bywa podniecony przez dodanie do niego sosu, w którym się sól i cukier znajduje.

Jednym z nich jest sos t. zw. Cumberland, którego przepis podaje się poniżej.

Sos Cumberland.

Porcja: 1 łyżka masła pół łyżki

mąki — sos porzeczkowy (słodzony) — chrzan—sól (lub solony rosół).

Zrobić białą zasmażkę z 1 łyżki masła i pół łyżki mąki, rozprrowadzić zimną wodą, osolić nieco (lub też rozprrowadzić zimnym lekkiem rosółem i w tym wypadku nie dodawać soli, gdyż rosół jest solony), wymieszać, zagotować, dodać do smaku słodzonego porzeczkowego soku, wymieszać i raz jeszcze zagotować, aby się sos wyrównał.

Utrzeć na drobnej tartce chrzan, dodać czubatą łyżkę tegoż do przyrządzonego jak wyżej sosu, wymieszać, znowu zagotować, wlać do sosjerki i podać do pieczeni cielęcej lub do cielęcych kotletów. O ile pragnie się mieć sos zupełnie gładki, można po dodaniu chrzanu przefasować go przez sitko.

A więc „szczypta soli” i „szczypta cukru”.

Kurs pocztowy LOPP.

W dniach 15 i 16 lutego r. b. odbył się na zakończenie Kursu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, zorganizowanego staraniem Lubelskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów dla urzędników pocztowych—egzamin, do którego przystąpiło 60-ciu uczestników Kursu.

W komisji egzaminacyjnej pod przewodnictwem p. nac. Brajtera, wziął udział z ramienia Wojewódzkiego Komitetu LOPP, p. insp. O. P. Gaz. ppłk. Rudnicki Kurs miał na celu przygotowanie przyszłych kadr instruktorów, w tak donioślejsz dla Państwa Polskiego sprawie—jaka jest obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa. Egzamin wypadł dla wszystkich uczestników pomyślnie.

Nowe władze Zrzeszenia Aplikantów

W niedzielę ubiegłą odbyło się w gmachu Sądu Okręgowego w Lublinie doroczne, sprawodawcze zebranie Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych Okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Po zagajeniu przez ustępującego prezesa p. Turczynowicza, przewodnictwo zebrania objął p. E. Walicki w asystencji pp. Z. Borkowskiego i Galeckiego z Zamościa. Sekretarował p. M. Kalicki. Zkolei nastąpiły sprawozdania: ogólne i ze zjazdu delegatów w Toruniu p. Turczynowicz, Komisji Rewizyjnej p. Węgner, poczem rozwinęła się ożywiona i długa dyskusja, w zakończeniu której na wniosek jednego z obecnych ustępującemu Zarządowi udzielono przez akklamację—absolutorjum.

Wybory nowych władz Zrzeszenia dały następujące wyniki. Zarząd: pp. Stefan Turczynowicz, Walenty Lipiec, Bolesław Szydłowski, Marjan Kalicki i Gruszecki—wszyscy z Lublina. Na zastępców wybrano pp. Pliszczyńskiego Tad. i Kleczyńskiego. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Cieślaka Michała, Walickiego Edwarda i Karnawalskiego Czesława, na zastępcę powołano p. Galeckiego z Zamościa. Sąd Koleżeński pp. Borkowski Zygmunt, Szeleźniak Piotr, Czajkowski Jan, Pade Ludwik i Stebłowski Zygmunt.

W wolnych wnioskach poruszano szereg spraw natury organizacyjnej oraz zawodowej, dotyczących życia i bolączek Zrzeszenia.

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś o godz. 8.15 wiecz. po raz 2-gi znakomita sztuka w 3-ach aktach Zapolskiej „Panna Maliczewska” która na wczorajszej premierze zyskała sobie ogólne uznanie publiczności.

Bilety sprzedaje kasa Teatru.

W czwartek o 7 w. przedstawienie dla wojska „Panna Maliczewska”.

W sobotę o g. 3.30 pp. po raz 2-gi przesłuchana baśń „Miłośnicy Pan Król Piernik III”.

W próbach pod reż. dyr. Tow. Muzycznego — p. Dziuwińskiego — głosiły wodewil, grany z olbrzymiem powodemiem na wszystkich scenach „Trójka hultajska”.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. „Dziś Pani Maliczewska”. KINO „CORSO”. Dziś „Odwieczna Pieśń”. KINO „PALACE”. Dziś „Hrabina Paryża”. KINO „ADRJA”. Dziś „Indyjski Grobowiec”. KINO „ITALIA”. Dziś „Pocalonek” z Gretą Garbo KINO „UCIECHA”. Dziś „Lotnik w płomieniach”. KINO „VENUS”. Dziś „Awantury miłosne”. KINO „ERTEPEDE”. Dziś „Książę Walji”.

KRONIKA

— **Koncert popularny orkiestry symfonicznej.** W czwartek, 18 lutego o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali T-wa Muzycznego koncert popularny orkiestry symfonicznej przy udziale znanej śpiewaczki Szkoły Muzycznej p. Janiny Gwiazdeckiej. Na program koncertu składają się arcydzieła Schuberta, Paderewskiego, Azeńskiego, Karłowicza, Dworzaka, Skrzyżbina, Szymanowskiego, Rimskija-Korsakowa. Coraz bardziej krystalizujący się poziom naszej orkiestry symfonicznej pod energicznym i impulsywnym kierownictwem dyr. Eugenjusza Dziuwińskiego oraz poważne walory artystyczne i wokalne prof. Janiny Gwiazdeckiej, dają gwarancję co do pierwszorzędnej formy i treści tego interesującego koncertu.

Bilety w cenie od gr. 50 do 2 zł. sprzedają się w Kancelarii T-wa, Kapucyńska 7.

Zgrzyty lubelskie

**PIES, KTÓRY DUŻO SZCZEKA
DAJE MAŁO MLEKA...**

Imci panna Zofja w poniedziałkowym numerze „Głosu kota na puszczy” rozdziera szaty nad Dziennikiem Urzędowym Kuratorjum O.S.L.

I to jej zle, że o wychowaniu państwowem w Dzienniku mowa („bo dla czego nie o sokolem?”) i to jej nie w smak, że o teatrze ludowym mowa („dla chałmów, panie dzieciu karcma bezalkoholowa wystarczy!”) i nawet ankieta o udziale nauczycielstwa w pracy społecznej w oczy ją kole („niedowiadarki, zła kość, paraffan uświadamiają, świecą kulturę wprowadzać im się zachciało!”).

O niezajoma i piękna pani, ty nie wiesz, że to wszystko, co napisałaś w 60 wierszach druku ma tylko wówczas szczyptę słuszności, o ile Dziennik Urzędowy Kuratorjum jest wydawany z fundusów rządowych.

A ponieważ Dziennik nie jest wydawany z fundusów rządowych, natomiast kosztą jego pokrywają się z prenumeraty, więc...

Pies, który dużo szczeka daje mało mleka...

Paragraf.

— **Odczyt p.t. „Kamienie mówią”,** o odnalezieniu zwłok Królewskich w Bazylicy Wileńskiej, ilustrowany przez zrzecami z obrazów Ferdynanda Ruszczyca i Ludomira Slenzińskiego, oraz zdjęć fotograficznych Jana Buibaka wygłosi p. Jerzy Remer, generalny konserwator w ministerstwie W. R. i O. P., oraz wiceprezes rady głównej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Odczyt ten odbędzie się staraniem Lubelskiego Oddziału P. T. K. w auli gimnazjum państw. im. Staszica (Narutowicza 12) dnia 24 b. m. o godz. 18-ej. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży szkolnej i studentów Uniwersytetu 20 gr.

— **Ze Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.** Dziś t. j. w środę o godz. 20-ej w lokalu własnym odbędzie się zebranie referatowo-dyskusyjne koła zagadnień społeczno-politycznych. Referat n. t. „Rola partyj politycznych i ich struktura” wygłosi kol. Helena Sliwińska.

— **Jutro t. j. w czwartek odbędzie się zebranie ogólne członków.** Referat n. t. „Reforma szkolnictwa, a potrzeby syndykalistyczne” wygłosi pani senjorka, wizytatorka Janina Komornicka. Ze względu na ważność i aktualność zagadnienia obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zebranie odbędzie się w sali przy ul. Krak. Przedm. 68 (parter). Początek o godz. 20-ej.

— **(z) Zmiany w sądownictwie.** Zarządzeniem ministra sprawiedliwości mianowani zostali w okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie: sędzią Sądu Okręgowego w Kielcach — p. Karol Jan Więckowski. Sędziami Sądów Grodzkich — w Szczepieszynie pow. zamojski — p. Włodzimierz Łahodyński. W Zamościu p. Ottokar Andrzej Jun i p. Brenner Sz.

— **Defraudant w więzieniu.** W sprawie aresztowania listonosza defraudanta, St. Mameja, otrzymaliśmy następujące szczegóły: Stale zamieszkała w Lublinie Frajndla Hersztajn, została powiadomiona przez swoich krewnych z Paryża, że w liście wartościowym przesłano dla niej 50 franków. List nadzszedł, ale pieniędzy w nim nie było, wobec czego zwróciła się Frajndla Hersztajn do urzędu pocztowego z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia w tej sprawie. Okazało się, że Mamej zabrał owe 50 franków. Pozatem wyszło na jaw, że listonosz dopuszczał się od dłuższego czasu podobnych nadużyć. Osadzono go w więzieniu do dyspozycji sądu.

Brajewskiemu zmniejszono karę do 2 tygodni

Wczoraj na wokandzie Sądu Apelacyjnego była rozpatrywana sprawa Władysława Brajewskiego, nauczyciela oskarżonego o bliźnierstwo z art. 73 cz. I paragraf 3.

Oskarżonego bronili adwokaci: dr. Zygmunt Graliński i Korboński Stanisław obaj z Warszawy.

Komplet sędzący stanowili pp. sędziowie: Deryng, Odyniec i Teodorczyk.

Brajewski w pierwszej instancji skazany został na 1 rok więzienia. Sąd Apelacyjny zmniejszył oskarżonemu karę do dwóch tygodni.

W rocznicę Rarańczy

Celem uczczenia 14-iej rocznicy przebiecia się zbrojnego II-iej Brygady Legjonów polskich przez front austriacki w roku 1918 pod Rarańczą odbyła się w ubiegły poniedziałek uroczysta akademja w sali Klubu Urz. Państw. przy ul. Nowy Świat 67, urządzona staraniem Legjonowego Instytutu Studjów Historyczno-Społecznych. Na akademję przybyli: marszałek Senatu p. Raczkiewicz, przedstawiciele władz państwowych z zastępcą komisarza Rządu na m. st. Warszawę p. Olpińskim, wyżsi wojskowi, legionisci, uczeni i goście.

Po odegraniu hymnu narodowego, akademję zagaliał prezes klubu BBWR, poseł Sławek, który w przemówieniu swem podkreślił doniosłość czynu i wspaniały plan pracy legionistów, oraz wzniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta R. P.

powtórzony z entuzjazmem przez obecnych. Orkiestra odegrała hymn narodowy. W zakończeniu swego przemówienia p. prezes Sławek w imieniu legionistów, złożył na ręce p. ministra Kozłowskiego zapewnienie, iż legionisci oddani są poczynaniom i pracy obecnemu rządowi i wiernie stać przy nim będą.

W imieniu rządu powitał zebranych p. minister Reform Rolnych Kozłowski.

Następnie wygłosił przemówienie prezes Federacji Polskich Związków Obrótców Ojczyzny, gen. Górecki, który podziękował przedstawicielom Legjonowego Instytutu Studjów Historyczno-Społecznych za urządzenie wspaniałej akademji, ponieważ reprezentacja drugiej Brygady postanowiła obchodzić uroczystość dopiero 15-tą rocznicę w roku przyszłym, w chwili sprowadzenia zwłok bohaterów z pod Rarańczy, por. Mączki i sierżanta Szula. Następnie p. gen. Górecki scharakteryzował piękny typ legionisty II-iej Brygady oraz zobrazował w barwnych słowach przebieg bitwy pod Rarańczą. Chór oficerański odśpiewał następnie szereg pieśni legionowych.

Z kolei przemawiał p. poseł Miedziski, który w przemówieniu swem podkreślił ważkość momentu wielkiego triumfu oręża polskiego i ważkość momentu politycznego, gdyż Rarańczą była odpowiednią na pamiętny traktat brzeski. Przemówienie swe zakończył p. poseł Miedziski słowami: Piękna przeszłość jest za nami, ale i przyszłość musi być również piękna.

Ostatni mówca, p. gen. Malinowski

strefił w barwnych słowach historję II-iej Brygady. Na zakończenie akademji prezes Zw. Legionistów okręgu warszawskiego podziękował obecnym za wzięcie udziału w święcie II-iej Brygady. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

ZOOLOGICZNI AKWIZYTORZY

potrzebni

władność w Adm. Kurjera Lub

Każdy grosz zaoszczędzony
W pewne ręce zanieś bracie,
Pieniądz własny czy też zony,
W KASIE połóż na lokację.

Jest tam teraz program nowy,
Co ma wielkie przywileje,
Jego nazwa: — wkład celowy,
Bo wypełni twe nadzieje.

A do wkładu celowego,
Znowu przywilej mamy nowy,
Uszczęśliwi on każdego,
Bo dodatek ma premjowy.

A co rok — w końcu lutego
Tam odbywa się ciągnięcie,
Niejeden się cieszy z tego,
Gdyż napełnią się kieszenie.

Więc, po rozum śpiesz do głowy,
A dobrobyt wnieś zagości,
Składaj grosz na wkład celowy
W naszej KASIE OSZCZĘDNOŚCI
Przy ul. Narutowicza Nr. 13.

299.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONO weksel na 300 zł. in blanco z wystawienia Tomasza Zalewskiego — który u-nieważniam. 270

ZGUBIONO książeczkę wydaną przez P.K.U. Lublin na imię Szłoma Daniel Kichelmacher, rocz. 1902. 273

Kino „PALACE” Teatr

Szpitalna 11.

DZIŚ! i DNI NASTĘPNYCH! DZIŚ!
premiera największego przeboju sezonu p. t.

Hrabina Paryża

10 aktów tragedji kochającej kobiety.
Nowa realizacja i nowe opracowanie wielkiego reż. Joe May'a — jako niepodzielna całość.
W rolach gł.: EMIL JANNINGS, WL. GAJDAROW, MIA MAY, EWA MAY i ERIKA GLASNER.

Początek codz. o godz. 5 pp., soboty, niedziele i święta o g. 3 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz.
Do obrazu ściśle zastosowana ilustracja śpiewno-muzyczna pod dyrykcją p. Cz. SZPIŁFOGLA.
Ceny miejsc: od 50 groszy do 1 zł.

Kino-„ADRJA” Teatr

WIELKI PODWOJNY FILM

INDYJSKI GROBOWIEC

W rol. gł.: MIA MAY, CONRAD VEIDT, LIA DE PUTTI, BERNARD GÖTZKE, PAWEŁ RYCHTER.
Jako drugi film:

KRZYŻOWA DROGA BIAŁYCH NIEWOLNIC

NA SCENIE! Zmiana nadprogramu NA SCENIE!

3 CONRADI 3
Wspaniała gra barw. Niewidziane dotychczas, elektro-elekta świetlne.

Ceny biletów: na 1-szy seans od 25 gr. do 40 gr. następne seanse od 40 gr. do 70 gr.
Początek w dni powszednie o g. 4 pp., w soboty niedziele i święta o g. 2 pp.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

pod red. Wacława Śledzińskiego.

Rozwiązanie zadań, zamieszczonych w numerze 32 „Kurjera Lubelskiego”, z dnia 1-go lutego 1932 roku.

Zagadka

(napisał „Warszawiak”)

K A R T A
K R A T A
K A T A R
K A R A T
T A R K A

Łamigłówka matematyczna

(ul. Kazimierz Modrzejewski)

2 — 9 — 4
— — — —
7 — 5 — 3
— — — —
6 — 1 — 8

Bilety wizytowe

(ul. „Kaem”)

ARCHYTEKT — LUBLIN
ADWOKAT — RADOM

Rozwiązanie nadesłało 42-ch czytelników, z których dobre, pp.: Ludwik Leszczyński, Feliksa Mościcka, J. Mokrzanowski, Henryk Głowacki, „Ten”, Franciszek Stańczyk, Mela Zielonkówna, Bolesław Rozek, Kazimierz Grudziński, E. Czyżyk, Helena Niziołówna, Marja Niziołówna, inż. Józef Modrzejewski, H. Pol-s—k—, Stefan Staniszewski i Ludwika Piotr—wszyscy z Lublina.

Kto otrzymał nagrodę

za rozwiązanie zadań działu rozr. umysł. „Kurjera Lubelskiego”?

W dniu 15-go lutego r. b., w lokalu redakcji „Kurjera Lubelskiego”, dokonano losowania nagród, jakie przeznaczone zostały dla czytelników naszego pisma, biorących udział w rozwiązywaniu zadań działu Rozrywek Umysłowych, z numeru 32-go „Kurjera Lubelskiego”, z dnia 1-go lutego r. b.

W wyniku losowania, nagrody otrzymują:

1. Książka p. t. „Antologia poezji polskich o Józefie Piłsudskim” — p. Henryk Głowacki, zam. przy ul. Pocztowej 5, w/m.
2. Miesięczna prenumerata „Kurjera Lubelskiego” — p. Bolesław Rozek, zam. przy ul. Piłsowskiej 12, w/m.
3. Książka p. t. „W haremie białego władcy” Wandy Jagienki Śliwiny — p. Marja Niziołówna, zam. przy ul. Narutowicza 13, w/m.
P. Głowacki i p. Niziołówna proszeni są o zgłoszenie się do Redakcji po odbiór wylosowanych książek, a p. B. Rozkowi „Kurjer Lubelski” dostarczany będzie pod jego adresem od dnia jutrzejszego.

Dyrekcja Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

W myśl § 81 Ustawy Towarzystwa zawiadamia właścicieli i wierzycieli hipotecznych nieruchomości w Lublinie i innych miejscowościach położonych:

- pod № hip. 87 — Fajwela Szyldkranta,
152 — Edwarda Angerszterna, adwokata,
814 — Serkę Szpiro, córkę Benecjana,
824 — 1. Stanisława Eustachego Eustachewicza, 2. Firmę „Bronisław Łacki - Spadkobiercy”,
3. Firmę „Odra” Frading Comp. Ltd., 4. Wolfa Kahana, syna Icka.
926 — Edwarda Angerszterna, adwokata,
984 — Komunalną Kasę Oszczędności powiatu Lubelskiego,
1248 — 1. Jana Kleniewskiego i 2. Stanisława Kleniewskiego,
691 — 1. Marję z Rejnerów Polikierową (Polikierową) wdowę, 2. Aleksandrę-Cecylję Gołębiowską
i 3. Judytę Szylerównę,
923 — Esterę-Jochwetę z Rafalowiczów Poznerową, żonę Chaima-Hersza,

Osada Cegielnia Helenów — 1. Firmę „Cegielnia Helenów” w Lublinie Sp. z ogr. odp., 2. Edwarda Angerszterna, adwokata.
Bronowice część 88 — 1. Radomskie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc. w Radomiu, 2. Wacława Gorzechowskiego,
Kośminek № 80 — 1. Josfa-Lejbe Rozena, 2. Feliksa Moskałewskiego, 3. Fabrykę Ekstraktów Garbarskich Sp. Akc.
Rekultifikacja we wsi Dziesiąta — Wilhelminę Kratochwilą powtórnie zamężną Cytowiczową, jako niemających w hipotece zamieszkań prawnych, ani rzeczywistych, że nieruchomości poniżej wymienione na zasadzie § 78 Ustawy, obciążone pożyczkami Towarzystwa za zaległe raty będą sprzedane przez licytację w kancelarji niżej wymienionych Notariuszów w Lublinie pod № 163 (Krakowskie-Przedmieście № 76).

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączane zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane w Kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Lublinie lub w biurze Dyrekcji.

Vadium licytacyjne winno być złożone w gotowiznie, lub w listach zastawnych Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, zastosowany zostanie § 96 Ustawy Towarzystwa, gdyby zaś w dniu sprzedaży czynności w Sądzie były zawieszane, sprzedaż odbędzie się w dniu następnym w Kancelarji tego samego Notariusza.

№ № hipoteczne nieruchomości i nazwa	U L I C A	Wysokość pożyczki	Kaucja	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarji Notariusza	Termin sprzedaży		
							Z Ł O T E	I G R O S Z E
87	Krak. Przedmieście	29.649	78	6.000	44.474	67	Modrzewskiego	6 maja 1932 r.
152	Podwał	180.000	—	58.000	270.000	—	Stelińskiego	6 „ „
814	Młynska	180.000	—	20.000	270.000	—	„	6 „ „
824	Zubartowska	45.000	—	16.000	67.500	—	„	6 „ „
926	Lubartowska	400.000	—	62.000	600.000	—	Muszyńskiego	9 „ „
984	Zamojska	37.544	01	9.000	56.316	02	Smólskiego	9 „ „
1248	Bonifratska	120.000	—	14.000	180.000	—	Młynarskiego	10 „ „
691	Lubartowska	100.737	88	32.500	151.106	82	Smólskiego	11 „ „
923	Bychawska	55.000	—	10.000	82.500	—	Modrzewskiego	11 „ „
osada								
Cegiel. Helenów	powiat Lubelski	120.000	—	25.600	180.000	—	Stelińskiego	10 „ „
Bronowice								
Część 88	Fabryczna	30.000	—	7.600	45.000	—	„	10 „ „
Kośminek								
Nr. 80	Wspólna	57.000	—	11.000	85.500	—	„	10 „ „
Rekultifikacja								
we wsi Dziesiąta	Wrotkowska	250.000	—	35.000	375.000	—	Modrzewskiego	11 „ „ 271

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-iej rano do godz. 6-iej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-iej do 7-iej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odnośnieniem zł. 3,25 i z przesyłką pocztową zł. 3,75. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 50 gr., za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobnie za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.